*The Mare Who Once Lived on the Moon*

Equestria w wieku pary

Steampunk to wspaniały klimat. Błyszczące mosiądzem maszyny parowe, wyszukane stroje, rozwój wielu dziedzin nauki i cała masa innych drobnych elementów tworzących niepowtarzalny klimat wieku pary. Pokusiłbym się nawet o stwierdzenie, że wystarczy samo słowo Steampunk, by każdy mógł przywołać sobie przed oczyma odpowiedni obraz. Ten styl nie jest jednak często spotykany w fanfikach. Jednym z nielicznych w tej konwencji jest *The Mare Who Once Lived on the Moon*. I to on będzie przedmiotem tej recenzji.

Zacznijmy może od krótkiego opisu, dla osób, które nie czytały.

Twilight Sparkle, nadworny filozof księżniczki Celestii i wykształcona w wielu dziedzinach klacz, tworzy kolejne, genialne urządzenie: wielki, wspomagany parą teleskop. Dzięki niemu jest w stanie przyjrzeć się obiektom kosmicznym, które dotychczas znajdowały się poza zasięgiem obserwacji. Już pierwszy zaobserwowany przez nią obiekt drastycznie zmieni życie jej i wielu innych kucyków, z którymi dopiero się zetknie. W tym jej „nowych”, znanych z serialu przyjaciółek. Tym obiektem była tytułowa klacz żyjąca od setek lat na księżycu. Sama.

Niełatwo jest powiedzieć coś więcej o wydarzeniach w fanfiku bez podawania zbyt wielu spoilerów, które mogłyby zepsuć komuś lekturę. A tego lepiej unikać. Sama fabuła może nie jest najbardziej wyszukana, pełna intryg i niespodziewanych zwrotów akcji. Powiedziałbym, że wprost przeciwnie. Prowadzona jest bardzo logicznie i konsekwentnie, a decyzje i działania bohaterów wynikają z tego, co się dotychczas wydarzyło. I choć potrafi to być przewidywalne, to w żadnym razie nie jest złe. Powiem więcej, to doskonale współgra z pozostałymi elementami fanfika od samego początku aż do wielkiego finału.

Jeśli zaś chodzi o jej umiejscowienie względem serialu, to choć jest to alternatywna historia, toczy się trochę przed pierwszymi odcinkami pierwszego sezonu. Twilight istnieje i jest dorosła. A w zasadzie jest prawdopodobnie w tym samym wieku, w którym była w pierwszym odcinku pierwszego sezonu. I oczywiście nie poznała jeszcze żadnej ze swoich serialowych przyjaciółek. Celestia samodzielnie włada Equestrią, a księżniczka Luna wciąż pozostaje na księżycu.

A skoro już mowa o pojawiających się tu postaciach, to niewątpliwie są bardzo mocną stroną tego fika. Moim zdaniem nawet najmocniejszą stroną. I choć mamy tu do czynienia z alternatywną wersją Equestrii (bardziej parową), to spotykamy tu dobrze nam znane kucyki w trochę innych rolach. Bardziej adekwatnych do świata przedstawionego. Na przykład Applejack hoduje jabłka i dorabia sobie po godzinach jako spawacz i złote kopyto. Rainbow Dash ma nudną robotę w biurze, odkładając pieniądze na ekspedycję do niezbadanej dżungli. Rarity mnóstwo czasu spędza w pałacu, słuchając, plotkując, intrygując, swatając i wpływając. Ubrana oczywiście w piękną suknię i ze starannie uczesaną grzywą. A do tego pali cienkie papierosy. Zapewne bez filtra. Zaś Shining Armor dowodzi armią podbijającą ziemie dzikich zebr. Nawet księżniczka Celestia została zmieniona w interesujący sposób. Chłodna, zdystansowana, budząca respekt wśród poddanych, graniczący ze strachem. Ale to nie jedyni, którzy doczekali się mniejszych lub większych zmian względem serialu. W zasadzie każda z licznych postaci znanych z kolorowego ekranu została zmodyfikowana w taki sposób, by wpasować się w nowy, bardziej parowy świat.

Sam świat też doczekał się licznych modyfikacji. Nie tylko rozwinęła się technologia parowa, ale zaczęły pojawiać się pierwsze prace badawcze i pierwsze urządzenia elektryczne. To oczywiście stanowi pole do bardzo ciekawych odniesień do naszego świata. Do tego praca źrebiąt jest jak najbardziej normalna, a o godnych warunkach i ubezpieczeniu zdrowotnym nikt nie słyszał. Widać też rozwarstwienie społeczne. Są kucyki biedne, które mimo ciężkiej pracy ledwo są w stanie przeżyć, i oczywiście kucyki bogate, skupione na swym bogactwie i luksusach. Nawet magia doczekała się olbrzymich modyfikacji i pewnego usystematyzowania. Rządzi się pewnymi prawami, dzięki czemu Twilight nie jest już taka potężna, by teleportować się do wychodka, kiedy tylko ją przyciśnie. A dzięki temu autor mógł stworzyć kilka ciekawych problemów i nawet bardzo interesujące rozważanie. Zadbał nawet o taki detal jak twierdzenie (słuszne w jego uniwersum), że kosmos wypełniony jest eterem. I tenże eter ma wpływ chociażby na magię.

Pozostało jeszcze wspomnieć o języku, gdyż fanfik jest napisany po angielsku i nie ma tłumaczenia. Porównując go z innymi fanfikami, które miałem okazję czytać w takiej wersji, muszę przyznać, że nie jest on najprostszym. I choć brzmi on bardzo dobrze, to nieraz musiałem sięgać po słownik, by spojrzeć na jakieś słówko, które było mi kompletnie obce, czy przeczytać jakieś zdanie kilka razy, by zrozumieć jego sens. Sprawy nie ułatwia też fakt, że Applejack mówi z drobnym akcentem, a Rainbow potrafi czasami gadać w nieco niestandardowy sposób (Pirate Dash). Do tego dochodzą liczne rozmowy bohaterów o fizyce i naukach pokrewnych, więc pojawia się trochę zwrotów typowych dla nauki. Nie jest to wprawdzie fizyka kwantowa, lecz takie momenty mogą wymagać od czytelnika trochę więcej uwagi. Jednak nie przeszkadza to w lekturze fanfika.

Podsumowując, *The Mare Who Once Lived on the Moon* to kawał bardzo dobrego i wciągającego fanfika, w którym ciężko się doszukać słabych stron. Mamy tu bardzo dobre, jeśli nie świetne kreacje postaci. Nie sposób się przyczepić do żadnej z nich. Mamy naprawdę dobrze stworzony świat, z uwzględnieniem wielu detali budujących klimat. Mamy właśnie tenże steampunkowy klimat, który aż wylewa się z każdej strony tego fanfika. No i mamy fabułę, która spaja wszystko w całość, trzymając poziom od pierwszej strony do w zasadzie samego końca. Wszystkie te elementy tworzą jedną z najlepszych opowieści, jakie czytałem, jeśli nie najlepszą. Gorąco polecam każdemu.

Jako ciekawostkę, warto wspomnieć, że fanfik doczekał się nawet własnego, animowanego trailera. Warto go obejrzeć, nawet jeśli moja recenzja nie przekonała do lektury.  
  
  
Fik: <https://www.fimfiction.net/story/247031/the-mare-who-once-lived-on-the-moon>  
Trailer: <https://www.youtube.com/watch?v=qtOsj306rA0&feature=youtu.be>

Grafika na baner(mam nadzieję, że zadziała): <https://imgur.com/a/UahzPSB>

Pozostałe grafiki (na wypadek gdyby któras była nieodpowiednia):

<https://cdn-img.fimfiction.net/story/kqiz-1485743579-247031-full>

<http://images6.fanpop.com/image/photos/36600000/My-Little-Pony-Friendship-is-Magic-image-my-little-pony-friendship-is-magic-36656765-912-876.jpg>

<https://derpicdn.net/img/2016/7/26/1209953/large.png>